

Rola wtedy podoficera olbrzymieje, rola jego w wojsku staje się dużą i wielką. Wtedy każda minuta, jak w boju, jest droga i, zda się, sił nie wystarczy, by wszystkiego dokonać. Mówię, jak w boju, gdy sobie dni bojów wspominam, gdy dzień bojów mijał, nocy nie dosypiałem, by przemyśleć prace następne, i gdy nie znam wypadku, bym sobie nie wyrzucał, że wszystko, co należy, zrobiłem.

Józef Piłsudski.

Belweder, 28 marca 1930 r.

KOMUNIKAT PRASOWY O PRZYJĘCIU MISJI TWORZENIA GABINETU

(23 sierpnia 1930 r.)

Po dymisji rządu Bartla w dniu 17 marca 1930 r. Prezydent Mościcki mianował dnia 29 marca gabinet Sławka.

Partie opozycyjne, dążąc do obalenia pomajowego systemu rządu, odniosły się dnia 9 maja 1930 r. do Prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Prezydent zwołał Sejm na sesję nadzwyczajną od dnia 23 maja 1930 r. Tego dnia odroczył on sesję na dni trzydzieści, a następnie zarządzeniem swym z dnia 20 czerwca 1930 r. zamknął sesję nadzwyczajną.

Partie opozycyjne uznały zarządzenia te za pogwałcenie Konstytucji. Opozycyjne stronnictwa centrowe i lewicowe zawarły ściślejsze porozumienie, zwane wówczas «centrolewem». Na dzień 29 czerwca 1930 r. partie te zwołały do Krakowa zebranie swoich członków nazwane przez nich «Kongresem Obrony Prawa i Wolności Ludu». Na zebraniu tym uchwalono między innymi domaganie się, by «Prezydent Rzeczypospolitej niepomny przysięgi (jaką złożył na Konstytucję) ustąpił». Prokuratura wszczęła dochodzenie karne przeciwko organizatorom zebrania. Opozycyjny zespół partij centrowo-lewicowych począł robić przygotowania do odbycia w wielu punktach Polski zebrań o podobnym charakterze, jaki miał zjazd w Krakowie.

Wewnętrzne stosunki zaostrzyły się. Piłsudski postanowił stanąć na czele rządu. Premier Sławek, przy bytności swej u Prezydenta Mościckiego dnia 23 sierpnia 1930 r., zgłosił zamiar podania się do dymisji, motywując ten krok «niemożnością pełnienia jednocześnie dwu funkcji — szefa rządu i prezesa Bloku Bezpartyjnego». Tego samego dnia Prezydent Mościcki zaproponował Piłsudskiemu objęcie urzędu Prezesa Rady Ministrów. Komunikat Kancelarii Cy-

wilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, wydany tegoż dnia, podawał do wiadomości niżej przytoczoną odpowiedź Piłsudskiego na uczynioną mu przez Prezydenta propozycję.

Tekst podajemy według «Kuriera Porannego» z dn. 24 sierpnia 1930 r.

Oceniam najzupełniej motywy płk. Sławka. Najbardziej zaś mi się podoba to, że nie chce on być «Mädchen für alles» ¹⁾. Sam taką «Mädchen für alles» być nie mogę i dlatego poszukam systemu pracy zarówno z panami kolegami ministrami, których zmieniać nie chcę, jak specjalnie z ministrem skarbu, tak, abym mógł znaleźć ułatwienie swojej pracy, jako prezes gabinetu. Omówię to później szczegółowo z Panem Prezydentem.

I WYWIAD MIEDZIŃSKIEGO

(26 sierpnia 1930 r.)

Po rozmowie premiera Sławka z Prezydentem Mościckim w dniu 23 sierpnia 1930 r., o której został wydany poprzednio wspomniany komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się tego samego dnia posiedzenie Rady Ministrów, na którym premier Sławek zawiadomił ministrów o swej decyzji podania się do dymisji, a Piłsudski oświadczył, że w razie przyjęcia szefostwa rządu pragnie zachować nadal współpracę wszystkich ministrów z gabinetu Sławka z tym, że zamierza powołać do rządu w charakterze wicepremiera pplk. Józefa Becka.

Dnia 25 sierpnia 1930 r. Prezydent mianował rząd Piłsudskiego. Piłsudski z chwilą, gdy postanowił objąć gabinet, miał już gotową decyzję, że rozwiąże Sejm i Senat i że zarządzi nowe wybory.

Dla wpływania ze swej strony na opinię postanowił Piłsudski co pewien czas dawać wywiady oświeclające najważniejsze zagadnienia państwowe. Pierwszą taką enuncjacją jest niżej przytoczony wywiad udzielony dnia 26 sierpnia 1930 r. posłowi Miedzińskiemu.

W wywiadzie tym poruszone są następujące zagadnienia: Konstytucja marcowa powinna być zmieniona. Ustawa ta jest źle zredagowana, co pozwala na naginanie jej dla różnych potrzeb. Musi być postawiona zasada, że posłowie nie mają prawa rządzić i że pieniądze państwowe nie mogą iść na potrzeby partyjne.

Wywiad podajemy według «Gazety Polskiej» z dn. 27 sierpnia 1930 r.

¹⁾ Służąca do wszystkiego.